



Sygn. akt III KK 445/12

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej (przewodniczący)

SSN Rafał Małarski

SSN Dariusz Świecki (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Włostowska

w sprawie J. M., S. B., S. K. i A. K.

skazanych z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 13 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 kpk

w dniu 7 lutego 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanych  
od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 30 maja 2012 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł.

z dnia 23 lutego 2012 r.,

**1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania w postępowaniu  
odwoławczym,**

**2. wydatkami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb  
Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł. oskarżeni J. M., S. B., S. K. i A. K. uznani zostali za winnych popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. i za to wymierzono im kary pozbawienia wolności, których wykonanie zostało warunkowo zawieszono.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonych. Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 30 maja 2012 r., po rozpoznaniu apelacji, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku na korzyść oskarżonych wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżając go w całości i zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 6 k.p.k. i art. 117 § 2 k.p.k. mogące mieć istotny wpływ na jego treść przez przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej bez udziału ustanowionego w sprawie obrońcy w następstwie oddalenia jego wniosku o odroczenie terminu rozprawy, udokumentowanego kserokopią zaświadczenia o leczeniu szpitalnym adwokata, co ograniczyło prawo oskarżonych do obrony.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna, co umożliwia jej uwzględnienie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k. Doszło bowiem do rażącego naruszenia przepisu prawa procesowego, tj. art. 117 § 2 k.p.k., co mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku z uwagi na pozbawienia oskarżonych prawa do korzystania z pomocy ustanowionego w sprawie obrońcy (art. 6 k.p.k.). Nieobecność obrońcy na rozprawie apelacyjnej w dniu 30 maja 2012 r. została usprawiedliwiona przez złożenie w dniu 28 maja 2012 r. zaświadczenia o przyjęciu do szpitala w dniu 27 maja 2012 r i przebywaniu tam nadal. Jednocześnie obrońca złożył wniosek o odroczenie rozprawy apelacyjnej w wyznaczonym terminie wraz z oświadczeniem, że nie był w stanie zapewnić zastępstwa substytucyjnego. Sąd Okręgowy na rozprawie apelacyjnej w dniu 30 maja 2012 r. nie uwzględnił tego wniosku powołując się na art. 37a ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, tekst jedn. Dz. U. z 2009, nr 146, poz. 1188 ze zm. – dalej w skrócie pr. adw.). Treść tego postanowienia wskazuje, że Sąd odwoławczy uznał niestawiennictwo obrońcy na rozprawie apelacyjnej za należycie usprawiedliwione w świetle art. 117 § 2 k.p.k. Jednak przyjął, że obrońca nie wywiązał się z obowiązku wynikającego z

art. 37a pr. adw. i dlatego nie uwzględnił jego wniosku o odroczenie rozprawy. Przepis ten zobowiązuje adwokata do zapewnienia sobie zastępstwa w przypadku urlopu lub innej przemijającej przeszkody tak, aby prowadzone przez niego sprawy nie doznały uszczerbku.

W postanowieniu o nieuwzględnieniu wniosku o odroczenie rozprawy apelacyjnej Sąd odwoławczy nie odniósł się do zawartego w nim oświadczenia obrońcy, że nie był w stanie zapewnić zastępstwa substytucyjnego. Oświadczenie to wskazuje, że występujący w sprawie adwokat miał świadomość ciężącego na nim z mocy art. 37a pr. adw. obowiązku. Wykazał więc, że z przyczyn od siebie niezależnych, tj. nagły pobyt w szpitalu, nie mógł się z niego wywiązać. Wobec tego Sąd odwoławczy błędnie uznał, że obrońca naruszył obowiązek z art. 37a pr. adw.

Niezależnie od tego zauważyć trzeba, że art. 37a pr. adw. nakłada na adwokatów wskazany obowiązek, natomiast nie przewiduje konsekwencji jego niewykonania. Oczywiście jest bowiem, że naruszenie tego obowiązku może mieć różne skutki w zależności od rodzaju i charakteru prowadzonej sprawy oraz organu, przed którym adwokat występuje. W sprawach karnych adwokat jako obrońca reprezentuje oskarżonego w ramach jego prawa do obrony (art. 6 k.p.k.). Korzystając z tego prawa oskarżony może skutecznie żądać nieprzeprowadzenia czynności procesowej pod nieobecność obrońcy i to niezależnie od tego, czy obrońca należycie usprawiedliwił swoje niestawiennictwo. W konsekwencji nieobecność obrońcy na rozprawie nie może pozbawić oskarżonego prawa do faktycznego korzystania z pomocy obrońcy.

Natomiast stanowisko Sądu Okręgowego zdaje się wskazywać, że art. 37a pr. adw. jest przepisem szczególnym w stosunku do 117 § 2 k.p.k. Pogląd ten – w zaistniałym układzie procesowym – jest oczywiście błędny. Zasada prawa do obrony, w tym korzystania z pomocy obrońcy, jest zasadą rangi konstytucyjnej (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP) i nie podlega ograniczeniu w sposób przyjęty przez Sąd odwoławczy.

Dlatego też zaskarżony wyrok został uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. W tym postępowaniu Sąd odwoławczy jeszcze raz przystąpi do jej rozpoznania, a w wypadku wydania wyroku ponownie utrzymującego w mocy zaskarżony wyrok, Sąd ten powinien pamiętać, że w zaistniałym układzie procesowym zastosowanie będzie miał art. 538 § 3 k.p.k.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

